

Pierwiastek hedonistyczny w chrześc

Autor tekstu: **Jan Stachniuk**

Domaga się omówienia jeszcze jeden pierwiastek wspaniałej kultury, który nazwiemy **hedonizmem**. Wyłania się on zazwyczaj jednocześnie z nihilizmem i jest jakby jego braciem. Punkt wyjścia mają wspólny — oba wykwitają z negacji instrumentarium, z tym że nihilizm ogarnięty jest szaleństwem niszczenia, który obejmuje i to wszystko, co z instrumentarium pozostaje w związku, hedonizm natomiast ogranicza się do zmiany w sposobie użycia obiektywnego dorobku kulturowego. Zmiana ta polega na użyciu całego dorobku ludzkości do **konsumpcji**. Według hedonizmu człowiek jest powołany do spożywania — i to wszystko.

Oprócz woli czystej wegetacji nawet w najbardziej ospałym dekadencie istnieje **instynkt zabawowy**, chęć pewnego ruchu fizycznego i umysłowego, ale tylko w granicach bezpośredniego zadowolenia, które ten ruch daje. Nawet dokładnie wymaglowany przez wspaniałą kulturę, chciałby on czasem dobrze zjeść, wypić, potańczyć, pływać kajakiem, przeżyć wzruszenia artystyczne koncertu, dramatu, zaznajomić się z nową teorią naukową, polityczną itd., by w końcu pogrążyć się w odprężeniu i niezmaconym spokoju.

Ale środki służące temu wszystkiemu ktoś musiał stworzyć ciężką pracą, której cele na pewno nie leżały w tym, by ktoś inny mógł w pasożytniczy sposób „używać”, „sycić się wrażeniami” itd. Dla hedonisty motywów inne niż bezodpowiedzialny utilitaryzm są zupełnie niezrozumiałe. Nie jest on zdolny pojąć historii, zmagania i walk, gdyż bodźce, które je stwarzają, są mu wraz z całą kulturą obce. On pojmuje tylko użycie, wytworną konsumpcję. **Świat to stół zastawiony daniami, do którego on się zgłasza.** Kto i na co ten stół zastawił — to jest dlań dalekie. A myśl, że ucztą, która dlań wszystkim, to w ciągłości tworzenia kultury tylko jedno z ogniw, zupełnie doń nie dociera. W procesach kultury zdolności człowieka, wytwory w postaci państwa, narzędzi pracy, komunikacji, bogactw, nauki, sztuki itp. są środkami dalszego przeistaczania i wiązania energii ładu naturalnego. Dla hedonizmu są one tylko środkami użycia. Następuje odwrócenie ról biologii i kultury. Biologia nie jest już fundamentem, na którym wznosi się gmach posłannictwa kulturowego człowieka, lecz dzieje się wręcz coś przeciwnego: dorobek kultury służy użyciu dla „człowieka” hedonizmu.

W chrześcijaństwie hedonizm został wessany przez spirytualizm. Wszystkie aspiracje hedonizmu zostały przerzutowane „tam”. Spowodowało to pozorny zanik hedonizmu. Występowanie go w chrześcijaństwie jest mocno zatuszowane. Wszyscy pragną użycia, ale z konieczności pragnienia swoje lokują „tam”. Na tym polega wiedza i mądrość chrześcijańska, która obiecuje sobie stokratne powetowanie umartwień doczesnych.

„Wiedza świętych polega na umiejętności doznawania bólów w czasie, ażeby za to w wieczności obfitować w rozkosze” (Myśli św. Bernarda, s. 82).

Mogli więc cierpieć srogo nawet katusze, wierząc, że tym więcej użyją sobie „tam”.

Św. Gordiusz „...Sam jeszcze katy one pobudzał mówiąc: targajcie, sieczcie, jak chcecie, mojej mi nadziei nie wydrzecie. Im więcej mąk mieć będę, tym większą zapłatę wezmę. Nieszczęścia świeckie wiecznego mi szczęścia i rozkoszy przyczynią; rany te czasu zmartwychwstania będą mi ozdobą moją; ta wzgarda świecka i doczesna, sławą mi się wieczną nagrodi” (P Skarga, op. cit., s. 14).

Tymi nadziejami żył każdy dobry chrześcijanin. A cóż mówić o świętych? Posłuchajmy, co mówi św. Justyn: „Pewien mąż imieniem Jan, jeden z apostołów i Chrystusowych, prorokował w Apokalipsie, którą oglądał, że ci co uwierzą w naszego Chrystusa, tysiąc lat spędzą w Jerozolimie, i że potem nastąpi powszechne, jednym słowem wiekuiste, równoczesne wszystkich zmartwychwstanie” (Dialog..., II, 84, 4).

Niepospolite używanie „tam” zapowiada św. Bernard. Tam dopiero nurzać się on będzie w uciechach bez końca i rozkoszach bez dna. To ci będzie ucztą. „Cierpienie po kropli pijemy, po chwili zapominamy o nim; w odpłacie za nie z rozkoszy źródła pić będziemy: napływ życia, strumień wesela, potok chwały, potok pokoju, upoi nas. Strumień ów przepływać będzie, ale nie upływać i nie unikać. Strumieniem nazywa się nie dlatego, że upływa, lecz że bez końca napływa” (św. Bernard, *Pisma*, homilie, V)

Wiara w Chrystusa, jego boskość, miała dać nader błogie owoce, bo upojenie się

szczęściem całkiem ziemskim, hedonistycznym, przy jego boku „tam”.

„Jeśli się Jemu w tym życiu podobać będziemy, otrzymamy również życie przyszłe, tak jak nam przyrzekł, że nas z martwych wzbudzi, i jeśli życie nasze będzie godne Jezusa, że z nim razem królować będziemy, o ile tylko mamy wiarę” (św. Polikarp, Do Filipian, 5, 2).

Ponury nihilista św. Tomasz a Kempis taki oto świetlisty obraz widzi w przyszłym życiu: „Wtedy ciało umartwiane więcej radować się będzie, jak gdyby zawsze samymi rozkoszami karmione było. Wtedy licha odzież błyszczeć będzie, a zgaśnie strój świetny. Wtedy więcej pomoże wytrwała cierpliwość, aniżeli potęga całego świata” (*O naśladowaniu Chrystusa*, I, 24, 5, 6)

Pierwiastek hedonizmu przejawia się w pełni dopiero wówczas, gdy wyrwie się spod przewagi spirytualizmu. Wtenczas się dopiero okaże, czego chce wspakulturowiec, który straciwszy wiarę w niebiańską nagrodę, zechce dać upust swoim pragnieniom hedonistycznym. Odpadnie tylko ornament chrześcijański, a sama wspakultura przybierze inną nieco postać. Ano, zobaczymy.

(Publikacja: 03-08-2002)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1757) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1757>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl